

ORZECZNICTWO KASACYJNE SĄDU NAJWYŻSZEGO - IZBY KARNEJ (OKSNIK) NR 1/2015

Niniejsze opracowanie prezentuje wybrane judykaty Sądu Najwyższego zapadłe w Izbie Karnej w sprawach kasacyjnych (a także zażaleniovych i wznowieniowych pozostających w kognicji SN).

Skierowane jest ono przede wszystkim do praktyków, zarówno pracowników wymiaru sprawiedliwości, jak i przedstawicieli wszystkich zawodów prawniczych, na co dzień zajmujących się szeroko pojętym prawem karnym.

Opracowanie porządkuje prezentowane orzecznictwo w trzech kategoriach: prawo materialne, prawo procesowe oraz prawo wykonawcze. W pierwszej kolejności wskazywane są informacje dotyczące samego judykatu, następnie przytaczane przepisy, problematyki których dotyczy dane orzeczenie, a następnie prezentowana jest teza lub fragment uzasadnienia klaryfikujący kontekst sprawy.

Celem opracowania jest bieżące przedstawienie aktualnego orzecznictwa SN.

dr Witold Zontek (Katedra Prawa Karnego UJ; asystent sędziego w Izbie Karnej SN; e-mail: witold.zontek@uj.edu.pl)

Spis treści

1	Prawo materialne	2
1.1	postanowienie SN z dnia 16 grudnia 2014 r. Sygn. akt V KK 347/14	2
	✓ Czy przeniesienie roszczeń cywilnoprawnych wynikłych z przestępstwa zmienia sytuację zobowiązanego do naprawienia szkody?	2
2	Prawo procesowe.....	4
2.1	Wyrok SN z dnia 3 grudnia 2014 r. Sygn. akt II KK 219/14.....	4
	✓ Jakimi kryteriami powinien kierować się sąd podejmując decyzję o umorzeniu postępowania w ramach wstępnej kontroli aktu oskarżenia, gdy dostrzeżę, iż akt oskarżenia nie pozwala na uznanie zarzucanego zachowania, jako realizującego znamiona typu czynu zabronionego?	4
2.2	Wyrok SN z dnia 3 grudnia 2014 r. Sygn. akt II KK 219/14.....	6
	✓ Jakie standardy dowodowe w zakresie gromadzenia i oceny materiału dowodowego pozwalają na uwzględnienie wniosku z art. 387 k.p.k., gdy w sprawie dokonano badań narkotestem na obecność środków odurzających u kierowcy?	6
2.3	Wyrok SN z dnia 10 grudnia 2014 r. Sygn. akt IV KK 218/14.....	7
	✓ W jakich przypadkach sąd może skorzystać z możliwości niezarządzenia doprowadzenia oskarżonego pozbawionego wolności na rozprawę apelacyjną? Czy zawsze obecność obrońcy jest wystarczająca?	7
2.4	Postanowienie SN z dnia 12 grudnia 2014 r. Sygn. akt VI KZ 10/14.....	8

- ✓ *Jak należy rozumieć znaczenie wymogu sporządzenia i podpisania pisma procesowego przez obrońcę?..... 8*
- 2.5 Wyrok SN z dnia 16 grudnia 2014 r. Sygn. akt II KZ 42/14 12**
- ✓ *Jak powinien postąpić sąd, gdy z wniosku o przywrócenie terminu do podjęcia czynności procesowej nie wynika data ustania przyczyny pierwotnej niemożności podjęcia jej w terminie? 12*
- 2.6 Postanowienie SN z dnia 16 grudnia 2014 r., sygn. akt V KZ 50/14..... 14**
- ✓ *Czy dla usprawiedliwienia niestawiennictwa strony procesowej sąd może żądać od niej zaświadczenia lekarskiego wskazującego m.in. medyczny powód braku możliwości stawiennictwa? Czy ewentualnie takie żądane narusza prawo do ochrony danych wrażliwych? 14*
- 2.7 Wyrok SN z dnia 8 stycznia 2015 r. sygn. akt II KK 203/13 17**
- ✓ *W praktyce często zdarzają się procesy, w których sąd rozstrzyga o odpowiedzialności za szereg przestępstw, co do których procedura karna przewiduje odmienne składy sądu. Czy w przypadku, gdy sąd był nieprawidłowo obsadzony w tym znaczeniu, żez uwagi na jeden z czynów zabronionych rozpoznanie sprawy winno nastąpić w innym składzie (np. z udziałem ławników), bezwzględna przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. powoduje konieczność uchylecia całości rozstrzygnięcia (tj. o wszystkich przestępstwach)? 17*

1 Prawo materialne

1.1 postanowienie SN z dnia 16 grudnia 2014 r. Sygn. akt V KK 347/14

Przepisy i problemy: art. 75 § 2 k.k.

- ✓ *Czy przeniesienie roszczeń cywilnoprawnych wynikłych z przestępstwa zmienia sytuację zobowiązanego do naprawienia szkody?*

Teza:

W sytuacji więc, w której pokrzywdzony dokonał cesji przysługujących mu roszczeń wynikających z przestępstwa na rzecz innej osoby, wykonanie obowiązku probacyjnego naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonego staje się bezprzedmiotowe, a brak zaspokojenia osoby, która nabyła w drodze cesji prawa majątkowe przysługujące pierwotnie pokrzywdzonemu, nie może być uznany za niewykonanie obowiązku probacyjnego w rozumieniu art. 75 § 2 k.k., jakkolwiek fakt ten nie rozstrzyga o cywilnoprawnych konsekwencjach orzeczenia o obowiązku naprawienia szkody, które zachowuje charakter prawomocnego rozstrzygnięcia o roszczeniach wynikających z przestępstwa.

Z uzasadnienia:

(...)

Krytycznie trzeba zauważyć, iż **Sąd Rejonowy dla W., zarządzając w stosunku do skazanego B. wykonanie kary pozbawienia wolności nie dostrzegł, że w sprawie doszło do cesji wierzytelności.** Z załączonej do akt sprawy i adresowanej do sądu informacji z dnia 2 sierpnia 2010 r. wynika, że pokrzywdzony - „Z” S.A., przelał na rzecz „B” (...) z siedzibą w W., na podstawie umowy z dnia 9 czerwca 2006 r., wszelkie prawa i roszczenia wynikające z umowy kredytu zawartej z R.B. (...).

Godzi się przypomnieć, że **probacyjny obowiązek naprawienia szkody orzekany na podstawie art. 72 § 2 k.k. ma na celu zaspokojenie pokrzywdzonego poprzez doprowadzenie do przywrócenia stanu majątkowego odpowiadającego temu, który miał miejsce przed popełnieniem czynu przestępnego.** Ten obowiązek naprawienia szkody zostaje dookreślony w wyroku skazującym, co obejmuje zarówno sposób naprawienia szkody (np. przez zapłatę lub restitutio in integrum), jak też wskazanie podmiotu, na rzecz którego obowiązek ten ma być wykonany. **Nałożenie obowiązku probacyjnego w postaci naprawienia szkody ma charakter rozstrzygnięcia o roszczeniach pokrzywdzonego wynikających z popełnienia przestępstwa, w rozumieniu prawa cywilnego (art. 107 § 2 k.p.k.).** Roszczenia odszkodowawcze, jako prawa majątkowe, mogą być, co do zasady, przedmiotem czynności prawnych rozporządzających, w szczególności zaś podlegają zbyciu, mogą być również przedmiotem cesji.

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę podziela pogląd prawny Sądu Najwyższego wyrażony w postanowieniu z dnia 21 lutego 2013 r., w sprawie IV KK 332/12, (Lex Nr 1298120), iż cesja taka nie może jednak doprowadzić do zmiany treści zobowiązania wynikającego z prawomocnego wyroku skazującego, bowiem zmiana obowiązków probacyjnych może nastąpić tylko wyjątkowo (zob. art. 74 § 2 k.k.) i nie obejmuje obowiązku orzeczonego na podstawie art. 72 § 2 k.k. **W sytuacji więc, w której pokrzywdzony dokonał cesji przysługujących mu roszczeń wynikających z przestępstwa na rzecz innej osoby, wykonanie obowiązku probacyjnego naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonego staje się bezprzedmiotowe, a brak zaspokojenia osoby, która nabyła w drodze cesji prawa majątkowe przysługujące pierwotnie pokrzywdzonemu, nie może być uznany za niewykonanie obowiązku probacyjnego w rozumieniu art. 75 § 2 k.k.,** jakkolwiek fakt ten nie rozstrzyga o cywilnoprawnych konsekwencjach orzeczenia o obowiązku naprawienia szkody, które zachowuje charakter prawomocnego rozstrzygnięcia o roszczeniach wynikających z przestępstwa. Warto dodać, iż stanowisko to zyskało aprobatę również w doktrynie (por. T. Sroka. Kodeks Karny. Wybór orzecznictwa. Komentarz, Lex 2014, uwagi do art. 72).

Rację ma Prokurator Generalny, że **wobec przeniesienia przez pokrzywdzonego wierzytelności wynikających z umowy kredytu zawartej z R.B. na rzecz innego podmiotu, brak było podstaw do uznania, że niewykonanie przez skazanego nałożonego obowiązku naprawienia szkody stanowiło okoliczność uzasadniającą zarządzenie wykonania kary na podstawie art. 75 § 2 k.k.** W rezultacie, wobec stwierdzenia rażącego naruszenia tegoż

przepisu, należało uchylić zaskarżone postanowienie, a kosztami postępowania sądowego w sprawie obciążyć Skarb Państwa.

(...)

2 Prawo procesowe

2.1 Wyrok SN z dnia 3 grudnia 2014 r. Sygn. akt II KK 219/14

Przepisy i problemy: art. 339 § 3 pkt 2

- ✓ *Jakimi kryteriami powinien kierować się sąd podejmując decyzję o umorzeniu postępowania w ramach wstępnej kontroli aktu oskarżenia, gdy dostrzeża, iż akt oskarżenia nie pozwala na uznanie zarzucanego zachowania, jako realizującego znamiona typu czynu zabronionego?*

Teza:

Oczywistość, o której mowa w tym (art. 339 § 3 pkt 2 – dop. W.Z.) przepisie powinna być interpretowana ściśle. Tryb przewidziany w omawianym przepisie ma charakter *sui generis* wyjątkowy, ma stanowić narzędzie pozwalające na eliminowanie konieczności procedowania na rozprawie w sprawach, w których akt oskarżenia jest ewidentnie niezasadny, albo z powodu negatywnej przesłanki uniemożliwiającej w ogóle procedowanie, albo w sprawach, w których bez konieczności dokonywania głębszej oceny dowodów widoczny jest na pierwszy rzut oka brak podstaw do oskarżania. Możliwość przewidziana w art. art. 339 § 3 pkt 1 k.p.k. nie powinna w żadnym razie być wykorzystywana jako próba szybkiego rozpoznawania sprawy, w której rysuje się możliwość wydania wyroku uniewinniającego.

Z uzasadnienia:

(...)

W kasacji Prokuratora Generalnego zarzucono rażące naruszenie przepisów dotyczących przeprowadzenia rzetelnej kontroli odwoławczej poprzez zaakceptowanie postanowienia, które zapadło z naruszeniem reguł wynikających z art. 339 § 3 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s. Sąd pierwszej instancji orzekający w przedmiotowej sprawie, a następnie rozpoznający zażalenie Sąd Okręgowy za podstawę swoich rozstrzygnięć przyjęły następujące rozumowanie dotyczące braku umyślności działania oskarżonych. Skoro obaj oskarżeni dysponowali opiniami technicznymi, z których wynikało, że automaty, które wykorzystywali nie są automatami do gry w rozumieniu ustawy o grach hazardowych, to nie można przypisać im winy. **O ile nie można kategorięcznie uznać takiej argumentacji za niezasadną, to stwierdzić trzeba, że rozstrzygnięcie w tej materii przed rozpoczęciem przewodu sądowego, bez przeprowadzenia postępowania dowodowego i bez rozważenia znajdujących się w materiałach sprawy dowodów, które wskazane zostały przez oskarżyciela jako przemawiające za uznaniem winy oskarżonych było przedwczesne i stanowiło rażące naruszenie wskazanych w kasacji przepisów procesowych.**

Zauważyć należy, że przepis art. 339 § 3 pkt 1 k.p.k., znajdujący w przedmiotowej sprawie zastosowanie w zw. z art. 113 § 1 k.k.s. pozwala na skierowanie sprawy na posiedzenie w ramach wstępnej kontroli oskarżenia, wtedy, gdy zachodzi potrzeba umorzenia postępowania z powodu wystąpienia ujemnej przesłanki procesowej. W art. 339 § 3 pkt 2 k.p.k. natomiast przewidziano możliwość umorzenia postępowania na posiedzeniu z powodu oczywistego braku faktycznych podstaw oskarżenia. **Oczywistość, o której mowa w tym przepisie powinna być interpretowana ściśle. Tryb przewidziany w omawianym przepisie ma charakter sui generis wyjątkowy, ma stanowić narzędzie pozwalające na eliminowanie konieczności procedowania na rozprawie w sprawach, w których akt oskarżenia jest ewidentnie niezasadny, albo z powodu negatywnej przesłanki uniemożliwiającej w ogóle procedowanie, albo w sprawach, w których bez konieczności dokonywania głębszej oceny dowodów widoczny jest na pierwszy rzut oka brak podstaw do oskarżania.** Możliwość przewidziana w art. art. 339 § 3 pkt 1 k.p.k. **nie powinna w żadnym razie być wykorzystywana jako próba szybkiego rozpoznawania sprawy**, w której rysuje się możliwość wydania wyroku uniewinniającego. Umorzenie postępowania na podstawie uznania, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego albo ustawa stanowi, że sprawca nie popełnia przestępstwa – art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. ograniczone być powinno do przypadków ewidentnych, przypadków w których zbędne jest przeprowadzanie jakichkolwiek czynności na rozprawie, w których brak podstaw do pociągnięcia oskarżonego do odpowiedzialności jest wprost widoczny, jednoznaczny i oczywisty.

Tymczasem w sprawie, która stanowiła przedmiot rozpoznania Sądu Rejonowego, a następnie Sądu Okręgowego w Ł. brak podstaw do przyjęcia, że oskarżenie w sposób oczywisty jest niezasadne. Zauważyć trzeba, że obok branych pod uwagę przez sądy opinii (...), którymi dysponowali oskarżeni, oskarżyciel przedstawił opinię biegłego R.R., z której wynikały wnioski odmienne, w których przedstawiono argumenty przemawiające za uznaniem przedmiotowych automatów za automaty do gier o charakterze losowym. Sądy, w tym sąd odwoławczy nie wzięły także w ogóle pod uwagę faktu, że Urząd Celný zabezpieczył w toku kontroli w dniach 13 i 14 grudnia 2013 r. najpierw dwa automaty „AP” stwierdzając, że są to automaty do gier losowych. Mimo tego, oskarżeni wykorzystywali nadal dwa identyczne automaty, prowadząc na nich gry. Okoliczność ta, nawet przy odmowie składania wyjaśnień przez oskarżonych mogła być badana w toku przewodu sądowego poprzez przesłuchania funkcjonariuszy Urzędu Celnego pod kątem świadomości oskarżonych i możliwości oceny, czy dany automat służy do gier w rozumieniu ustawy o grach hazardowych. Sam fakt posiadania przez oskarżonych opinii na temat charakteru automatów także może być rozbieżnie interpretowany.

Uznać trzeba, że ewentualne rozstrzygnięcie co do braku umyślności działania oskarżonych nastąpić powinno po wnikliwej ocenie całości okoliczności przedmiotowej sprawy dokonanej po przeprowadzeniu przewodu sądowego i ustosunkowaniu się do dowodów wskazywanych zarówno w akcie oskarżenia, jak i zażaleniu stanowiącym przedmiot rozpoznania Sądu Okręgowego. W toku ponownego rozpoznania sprawy należy zatem najpierw przeprowadzić przewód sądowy, a dopiero po podjęciu próby odebrania wyjaśnień i ujawnieniu wszystkich istotnych dowodów w sprawie rozstrzygać o istocie procesu. Zarówno zaskarżone kasacją postanowienie Sądu Okręgowego, jak i postanowienie wydane przez Sąd Rejonowy w Ł. wydane zostały z naruszeniem przepisów wskazanych w kasacji. Analizując przy tym treść zażalenia wniesionego przez oskarżyciela w tej sprawie uznać trzeba, że naruszenia te

podniesione zostały w zarzucie zażalenia i jego uzasadnieniu, a w związku z tym powinny zostać rozważone przez sąd odwoławczy, który nie był ograniczony w swych działaniach zakazem reformationis in peius zawartym w art. 434 § 1 k.p.k.

(...)

2.2 Wyrok SN z dnia 3 grudnia 2014 r. Sygn. akt II KK 219/14

Przepisy i problemy: art. 387 § 2 k.p.k., art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k., art. 178a § 1 k.k., art. 87 § 1 k.w.

- ✓ *Jakie standardy dowodowe w zakresie gromadzenia i oceny materiału dowodowego pozwalają na uwzględnienie wniosku z art. 387 k.p.k., gdy w sprawie dokonano badań narkotestem na obecność środków odurzających u kierowcy?*

Z uzasadnienia:

(...)

Sąd Okręgowy w W., rozpoznając apelację oskarżonego, nie dochował warunków prawidłowej kontroli instancyjnej. Jakkolwiek możliwość oceny procedowania tego Sądu jest ograniczona ze względu na brak sporządzenia uzasadnienia wyroku, jednak nie ulega wątpliwości, że utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku doprowadziło do naruszenia art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k. Sąd Rejonowy w W. uwzględniając złożony przez oskarżonego wniosek o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzania postępowania dowodowego, rażąco naruszył bowiem art. 387 § 2 k.p.k.

Przepis ten pozwala uwzględnić wniosek złożony w trybie art. 387 § 1 k.p.k. tylko wówczas, gdy okoliczności popełnienia przestępstwa nie budzą wątpliwości. Rozpoznając tego rodzaju wniosek należy m.in. ocenić, czy w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie budzą wątpliwości okoliczności popełnienia zarzucanego przestępstwa, czy zarzucany oskarżonemu czyn został prawidłowo zakwalifikowany oraz czy cele postępowania zostaną osiągnięte mimo nieprzeprowadzenia rozprawy w całości. **Przypomnieć trzeba, że użyte w tym przepisie sformułowanie, iż „okoliczności popełnienia przestępstwa nie budzą wątpliwości” odnosi się do realizacji wszystkich niezbędnych znamion zarzucanego oskarżonemu czynu, a w konsekwencji jego kwalifikacji prawnej.**

W realiach niniejszej sprawy zachodziły poważne wątpliwości, co do realizacji przez oskarżonego znamion czynu z art. 178a § 1 k.k. Zarzut kierowania przez R.P. samochodem pod wpływem środka odurzającego, **oparty został na pozytywnym wyniku badania narkotesterem Rapid Stat oraz wyjaśnieniach oskarżonego, przyznającego, że kilka godzin przed zatrzymaniem palił marihuanę.** W aktach sprawy **brak jest natomiast jakiegokolwiek dowodu uzasadniającego ustalenie, że oskarżony znajdował się „pod wpływem” środka odurzającego,** w rozumieniu art. 178a § 1 k.k., a zatem, czy substancja

odurzająca, znajdująca się w jego organizmie miała wpływ na jego zachowanie w sposób analogiczny, jak w przypadku znajdowania się w stanie nietrzeźwości.

Tymczasem, w aktualnym stanie prawnym – wobec braku zdefiniowania stanu „pod wpływem środka odurzającego” oraz stanu „po użyciu środka podobnie działającego do alkoholu”, którym posługuje się art. 87 § 1 k.w. – sąd rozpoznając sprawę o przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji popełnione pod wpływem środka odurzającego, a więc także o przestępstwo z art. 178a § 1 k.k., **każdorazowo musi ustalić, czy środek ten miał realny wpływ na sprawność psychomotoryczną kierującego pojazdem w stopniu podobnym, jak w sytuacji znajdowania się pod wpływem alkoholu.** Zatem w przypadku stwierdzenia tego środka w organizmie kierującego pojazdem mechanicznym, konieczne będzie dokonywanie ustaleń dowodowych w zakresie zachowania się osoby badanej w chwili zdarzenia, często połączone z ekspertyzą biegłych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2013 r., IV KK 136/13).

W tej sprawie wątpliwości związane z wpływem środka odurzającego na zdolność psychomotoryczną oskarżonego nie zostały wyjaśnione. Przypisano mu przestępstwo z art. 178a § 1 k.k., choć nie przeprowadzono żadnych dowodów potwierdzających zrealizowanie znamienia prowadzenia pojazdu „pod wpływem środka odurzającego”. **Zebrane w sprawie dowody uprawniały co najwyżej do przyjęcia, że oskarżony znajdował się w stanie „po użyciu” takiego środka,** co uzasadniało odpowiedzialność za wykroczenie a nie za przestępstwo. Wobec tego, utrzymanie w mocy takiego wyroku Sądu pierwszej instancji, jako wydanego z rażącym naruszeniem art. 387 § 2 k.p.k., było rażąco niesprawiedliwe.

Zaistniałe w sprawie uchybienia, stanowiące rażące naruszenie prawa procesowego, miały istotny wpływ na treść wydanego wyroku. Podstawą orzeczenia wobec oskarżonego środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych było bowiem skazanie go za przestępstwo z art. 178a § 1 k.k. Zgodnie z art. 42 § 2 k.k. w razie skazania za takie przestępstwo, orzeczenie wskazanego zakazu jest obligatoryjne. Zakaz ten został orzeczony na okres 5 lat. Tymczasem w razie przyjęcia kwalifikacji prawnej czynu z Kodeksu wykroczeń, możliwe byłoby jego orzeczenie na okres do 3 lat (art. 29 § 1 k.w.). Stąd też zachodziła konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku i utrzymania nim w mocy wyroku Sądu pierwszej instancji, w zakresie przypisania oskarżonemu przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. w zb. z art. 244 k.k. (pkt II, III i V) i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w W.

(...)

2.3 Wyrok SN z dnia 10 grudnia 2014 r. Sygn. akt IV KK 218/14

Przepisy i problemy: art. 451 k.p.k.

- ✓ *W jakich przypadkach sąd może skorzystać z możliwości niezarządzenia doprowadzenia oskarżonego pozbawionego wolności na rozprawę apelacyjną? Czy zawsze obecność obrońcy jest wystarczająca?*

Z uzasadnienia:

(...)

Podniesiony zarzut obrazy art. 451 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. jest zasadny.

Treść art. 451 k.p.k. normującego zagadnienie udziału oskarżonego pozbawionego wolności w rozprawie odwoławczej, **nie pozostawia wątpliwości, że zasadą jest – w wypadku złożenia przez oskarżonego stosownego wniosku – sprowadzenie go na rozprawę.** Wyjątek do tej zasady stanowi możliwość uznania przez sąd odwoławczy za wystraszającą obecność samego obrońcy. **W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntował się pogląd, że odstąpienie od sprowadzenia na rozprawę odwoławczą pozbawionego wolności oskarżonego, który o to wnosi, uzasadnione jest jedynie w tych sytuacjach, kiedy w apelacji podnoszone są zagadnienia stricte prawne. Kiedy jednak przedmiotem apelacji są kwestie natury faktycznej, bądź inne zagadnienia, dla których może mieć znaczenie bezpośredni kontakt z oskarżonym, sprowadzenie go na rozprawę odwoławczą staje się niezbędne.** Wynika to z konieczności zachowania na etapie postępowania odwoławczego prawa do obrony, zasady rzetelnego procesu i zachowania równości stron (por. m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2013 r., IV KK 319/12, LEX nr 1288765, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2014 r., III KK 390/13 LEX nr 1430571 oraz inne powołane w uzasadnieniach tych orzeczeń judykaty).

W niniejszej sprawie skazany P.N. złożył wniosek o sprowadzenie go na rozprawę odwoławczą (...). Postanowieniem z dnia 26 lutego 2014 r. (...) Sąd Okręgowy w P. uznał obecność obrońcy skazanego na rozprawie odwoławczej za wystarczającą i nie zarządził sprowadzenia skazanego.

Negatywna decyzja sądu sprowadziła się jedynie do powtórzenia ustawowego brzmienia przepisu art. 451 k.p.k., zupełnie pominięto takie okoliczności, jak kierunki apelacji, rodzaj podniesionych w nich zarzutów, jak też uzasadnienie wniosku skazanego o doprowadzenie na rozprawę.

(...)

2.4 Postanowienie SN z dnia 12 grudnia 2014 r. Sygn. akt VI KZ 10/14

Przepisy i problemy: art. 526 § 2 k.p.k.

- ✓ *Jak należy rozumieć znaczenie wymogu sporządzenia i podpisania pisma procesowego przez obrońcę?*

Teza:

- „sporządzenie” należy rozumieć jako wniesienie wkładu intelektualnego w treść zarzutów i treść uzasadnienia pisma, które stanowi „kasację”;

- dla badania, czy spełnione zostały wymogi art. 526 § 2 k.p.k. istotne są takie treści zawarte w analizowanym piśmie procesowym, które wskazują na to, że pozbawione jest

ono elementów emocjonalnych i subiektywnych ocen, które charakteryzują pisma procesowe sporządzane osobiście przez strony.

Z uzasadnienia:

Adwokat T. P. - orzeczeniem Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w (...) z dnia 30 sierpnia 2014 r. został uznany za winnego popełnienia kilku czynów opisanych we wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego wniesionym przez Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Rady Adwokackiej w (...), wymierzone mu zostały za przypisane czyny kary jednostkowe, a następnie kara łączna. Od orzeczenia tego obwiniony T. P. wniósł odwołanie, które zostało przezeń sporządzone i popisane. Po rozpoznaniu tego odwołania, Wyższy Sąd Dyscyplinarny orzeczeniem z dnia 7 czerwca 2014 r. uchylił orzeczenie skazujące organu pierwszej instancji w zakresie jednego z czynów przypisanych obwinionemu i umorzył w tej części postępowanie na podstawie art. 88 pkt 4 ustawy - Prawo o adwokaturze (dalej także jako: p.o a.) ze względu na przedawnienie karalności, w pozostałej części zaskarżone orzeczenie utrzymał zaś w mocy. W toku całego postępowania obwiniony bronił się sam i nie korzystał z możliwości ustanowienia w charakterze obrońcy innego adwokata.

Po doręczeniu mu w dniu 15 lipca 2014 r. odpisu prawomocnego orzeczenia wydanego w dniu 7 czerwca 2014 r. wraz z jego uzasadnieniem, obwiniony T. P. przesłał w dniu 14 sierpnia 2014 r. (datownik na kopercie z k. 38 akt WSD) na adres Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury podpisane osobiście pismo, zatytułowane „kasacja” (k. 34 i nast. akt WSD). W związku z treścią art. 95n ustawy – Prawo o adwokaturze oraz art. 526 § 2 k.p.k. Wiceprezes Wyższego Sądu Dyscyplinarnego wezwał obwinionego – w trybie art. 120 § 1 i 2 k.p.k. – do złożenia w terminie 7 dni kasacji sporządzonej i podpisanej przez obrońcę pod rygorem uznania pisma z dnia 14 sierpnia 2014 r., nazwanego kasacją, za bezskuteczne (k. 39 akt WSD). Wezwanie to zostało doręczone T. P. w dniu 1 września 2014 r. (k. 41 akt WSD). W dniu 8 września 2014 r. (datownik na kopercie z k. 50 akt WSD) adwokat J. K. przesłała na adres Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury zarówno pełnomocnictwo do obrony w postępowaniu dyscyplinarnym, udzielone jej przez obwinionego T. P. (k. 49 akt WSD), jak i kasację od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury z dnia 7 czerwca 2014 r. (k. 42 i nast. akt WSD).

Zarządzeniem z dnia 24 września 2014 r., Wiceprezes Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury, powołując się na treść art. 95n ustawy – Prawo o adwokaturze w zw. z art. 530 § 2 k.p.k., 429 § 1 i art. 526 § 2 k.p.k., odmówił przyjęcia tej kasacji, wyjaśniając, że kasacja powinna być sporządzona i podpisana przez obrońcę będącego adwokatem lub radcą prawnym, natomiast – cyt. „w sprawie niniejszej, jak wynika z treści i układu wniesionej kasacji, nie została ona sporządzona przez adwokata ustanowionego obrońcą, a jedynie w całości przepisano treść pisma obwinionego z dnia 14 sierpnia 2014 r., zwanego >kasacją<” (k. 51 akt WSD).

Zarządzenie to zostało doręczone w tym samym dniu (30 września 2014 r.) obrońcy obwinionego i samemu obwinionemu (tzw. zwrotki na k. 53 i 55 akt WSD), a adwokat J. K. wniosła nań w ustawowym terminie zażalenie (datownik na kopercie z k. 64 akt WSD). W zażaleniu tym obrońca zarzuciła zaskarżonemu zarządzeniu „obrazę art. 526 § 2 k.p.k. poprzez

nieuzasadnione przyjęcie, że kasacja nie została sporządzona przez obrońcę”, wywodząc w jego uzasadnieniu, że wnioskowanie o tym, że sporządzającym kasację jest nie adwokat – obrońca obwinionego ale sam obwiniony na tej podstawie, iż kasacja pokrywa się zarówno samą treścią, jak i takim samym układem z pismem osobistym obwinionego, jest błędne. **Zdaniem skarżącej, dopiero powielenie w kasacji podpisanej przez adwokata takich elementów, które stały się podstawą zastosowania przymusu adwokackiego wobec profesjonalisty, a więc elementów o charakterze emocjonalnego podejścia do problematyki, bądź ocen wyłącznie subiektywnych, pozbawionych elementu obiektywizmu, pozwala na odmowę przyjęcia kasacji z powołaniem się na treść art. 526 § 2 k.p.k. i argument, że nie została ona „sporządzona” przez adwokata, pełniącego rolę obrońcy.** W dalszej części zażalenia obrońca odwołała się do twierdzenia, że już po zapadnięciu prawomocnego orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego T. P. zwrócił się do niej, jako do adwokata pracującego w tej samej kancelarii, z prośbą o pomoc w prowadzeniu sprawy. Następnie obrońca poinformowała w uzasadnieniu zażalenia, iż „kształt kasacji, jej zarzuty i wnioski” były pomiędzy obwinionym a jago obrońcą omówione niezwłocznie po otrzymaniu orzeczenia sądu odwoławczego wraz z uzasadnieniem i – cyt. „to obrońca, by uniknąć braku rzeczowości wynikającego z osobistego stosunku obwinionego do przedmiotu sprawy, sformułowała te wnioski i zarzuty wraz z ich uzasadnieniem”, a jedynie splot okoliczności życiowych (śmierć ojca obwinionego) spowodował, że T. P. nie podjął decyzji o wniesieniu kasacji niezwłocznie po jej sporządzeniu lecz dopiero w momencie nieplanowanego wcześniej urlopu obrońcy, co spowodowało, że dla zachowania terminu podpisał on ją samodzielnie. Zdaniem obrońcy, w takim stanie rzeczy należy uznać, że zarówno treść, jak układ nadzwyczajnego środka zaskarżenia nie pochodzi wcale od obwinionego, ale właśnie od obrońcy, zaś w sytuacji, gdy po wezwaniu do usunięcia braków adwokat pełniący funkcję obrońcy złożył podpis pod tekstem, którego istotne elementy wcześniej uzgodniono, spełniona jest zarówno przesłanka „sporządzenia”, jak i „podpisania” kasacji przez podmiot określony w art. 526 § 2 k.p.k. W zakończeniu zażalenia obrońca wywodzi, że „powyższych okoliczności nie sposób potwierdzić inaczej niż poprzez ich oświadczenie w niniejszym zażaleniu”.

Rozpoznając zażalenie Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Autorka zażalenia nie neguje tego, że **pismo procesowe podpisane przez nią i zatytułowane „kasacja”,** które zostało nadesłane - wraz z pełnomocnictwem do obrony, podpisanym przez obwinionego - w kopercie z datownikiem 8 września 2014 r. **jest w zakresie swej treści** (co do każdego wręcz znaku interpunkcyjnego, a nawet błędu literowego czy językowego – przykładowo „postawa obwinionego został (podkreślenie błędu – SN) prawidłowo oceniona...”) **identyczne z pismem procesowym, także zatytułowanym „kasacja”, podpisanym przez samego obwinionego i nadesłanym przez niego** w kopercie z datownikiem 14 sierpnia 2014 r., bez jakiegokolwiek informacji o tym, że udzielił adwokatowi pełnomocnictwa do obrony. Swą tezę, że zostały spełnione oba warunki, o których mowa w art. 526 § 2 k.p.k. w zw. z art. 95n ustawy – Prawo o adwokaturze, opiera na założeniu, że

- „**sporządzenie” należy rozumieć jako wniesienie wkładu intelektualnego w treść zarzutów i treść uzasadnienia pisma, które stanowi „kasację”;**

- **dla badania, czy spełnione zostały wymogi art. 526 § 2 k.p.k. istotne są takie treści zawarte w analizowanym piśmie procesowym, które wskazują na to, że pozbawione jest**

ono elementów emocjonalnych i subiektywnych ocen, które charakteryzują pisma procesowe sporządzane osobiście przez strony.

Argumentacja powyższa nie może jednak doprowadzić do uznania przez Sąd Najwyższy, iż kasacja została wniesiona przez osobę uprawnioną.

Pomijając już dyskusyjność tezy, że uzasadnienie kasacji, złożonej w niniejszej sprawie, nie zawiera jakichkolwiek elementów emocjonalnych i tchnących subiektywizmem, a więc przyjmując że tak w istocie jest, wskazać należy, że autorka kasacji nie dostrzega podstawowego uwarunkowania, które wyklucza przyjęcie w niniejszej sprawie tego, iż spełnione zostały przesłanki z art. 526 § 2 k.p.k. **To, iż kasacja została podpisana przez adwokata, nie budzi żadnych wątpliwości. Zresztą także i pismo nazwane kasacją, złożone osobiście przez obwinionego T. P., zostało podpisane przez adwokata. Mecenas P. nie został przecież wydalony z adwokatury, ani też choćby zawieszony w czynnościach zawodowych.** Rzecz jednak w tym, że w art. 526 § 2 k.p.k. sformułowany został także drugi warunek, który musi być spełniony kumulatywnie z wyżej wymienionym, aby kasację można było uznać za wniesioną przez osobę uprawnioną. **Tak, jak adwokat T. P., będąc adwokatem nie mógł być jednocześnie swym obrońcą (pełnomocnikiem), tak też adwokat J. K. nie spełniała kumulatywnie obu warunków wymienionych w analizowanym przepisie – i to nawet przyjmując lansowaną w zażaleniu koncepcję, że za „sporządzenie” można rozumieć już samo tylko wniesienie wkładu intelektualnego w treść zarzutów i treść uzasadnienia pisma, które stanowi „kasację”. Poza wszelkim sporem pozostaje bowiem w świetle dokumentacji zgromadzonej w niniejszej sprawie, ale także i w świetle faktów przyznanych przez autorkę kasacji w uzasadnieniu rozpoznawanego obecnie zażalenia, iż w chwili wnoszenia owego wkładu intelektualnego w treść zarzutów i w argumentację tych zarzutów nie działała ona jako obrońca obwinionego, ustanowiony na etapie postępowania kasacyjnego lub choćby tylko obrońca ustanowiony w celu sporządzenia i podpisania kasacji.** Postępowania dyscyplinarne, toczące się przed organami samorządu zawodowego, tak jak i postępowanie karne, są i muszą być postępowaniami sformalizowanymi. Zgodnie z art. 94 ustawy – Prawo o adwokaturze, obwiniony ma prawo do ustanowienia obrońcy, którym może być wyłącznie adwokat. Gdy chodzi o instytucję obrońcy, przepisy dotyczące korporacyjnego postępowania dyscyplinarnego odsyłają w pozostałym zakresie do odpowiedniego stosowania przepisów Kodeksu postępowania karnego (art. 95n ustawy - Prawo o adwokaturze). Zgodnie zaś z art. 83 § 2 k.p.k. upoważnienie do obrony może być udzielone na piśmie albo przez oświadczenie do protokołu organu prowadzącego postępowanie karne. Innych form ustanowienia obrońcy nie przewidziano. Autorka kasacji pełnomocnictwo obrończe złożyła dopiero przy piśmie procesowym z koperty na k. 50 akt, **pełnomocnictwo to nie jest opatrzone żadną datą, co już samo przez się upoważnia do twierdzenia, iż zostało ono udzielone dopiero po wezwaniu obwinionego do usunięcia braku formalnego jego pisma osobistego, nazwanego kasacją.** Autorka zażalenia szczerze zresztą przyznaje w treści uzasadnienia zażalenia, że wówczas, gdy omawiała z T. P. kształt kasacji, jej zarzuty i wnioski, czyniła to nie jako jego obrońca, ale jako jego koleżanka, pracująca z obwinionym w jednej kancelarii. **Żadną miarą nie można zatem przyjąć, iż ten „wkład intelektualny”, jak to określa autorka zażalenia, wносиła nie jako koleżanka z kancelarii, ale jako obrońca.** Zatem nawet w świetle koncepcji, na której oparte zostały wywody zażalenia, nie można byłoby stwierdzić, że warunki określone w art. 526 § 2 k.p.k. zostały spełnione kumulatywnie, gdyż

także i przy przyjęciu tej koncepcji nie można byłoby przyjąć, iż treść kasacji „pochodzi od obrońcy” (a zatem, że kasacja jest „sporządzona” przez obrońcę), a co najwyżej od „przyszłego obrońcy”, takiej zaś instytucji przepisy procedury karnej nie przewidują.

Powyższy wywód ukazuje, że nawet przyjęcie za wystarczające w sferze dowodowej samego tylko oświadczenia autorki kasacji co do okoliczności powstania „pomysłu na treść kasacji” oraz zastosowanie bardzo teoretycznie skomplikowanej i wysublimowanej koncepcji przedstawionej przez autorkę zażalenia, nie mogłoby prowadzić do przyjęcia, iż zostały spełnione warunki dyktowane treścią art. 526 § 2 k.p.k. Niezależnie od tego stwierdzić należy, że w świetle powszechnie aprobowanych reguł dowodzenia, w postępowaniu toczącym się przy odpowiednim stosowaniu przepisów Kodeksu postępowania karnego, nie sposób przyjmować za udowodnione relewantnych dla rozstrzygnięcia okoliczności li tylko na podstawie oświadczenia zawartego w piśmie procesowym strony lub jej reprezentanta. Zatem oświadczenie, iż treść zarzutów i ich argumentacja jest wytworem intelektualnym autorki kasacji, a nie obwinionego T. P., to jest osoby, która jako pierwsza wyartykułowała zarówno te zarzuty, jak i ich pełne uzasadnienie, jest dalece niewystarczającym środkiem dowodowym, aby założenie takie przyjąć.

Z wszystkich wyżej opisanych przyczyn zaskarżone zarządzenie należało utrzymać w mocy, bowiem kasacja wniesiona przez adwokata J. K. nie spełnia warunków określonych w art. 526 § 2 k.p.k. w zw. z art. 95n ustawy – Prawo o adwokaturze.

2.5 Wyrok SN z dnia 16 grudnia 2014 r. Sygn. akt II KZ 42/14

Przepisy i problemy: art. 120 § 1 k.p.k. w zw. z art. 126 § 1 k.p.k.,

- ✓ *Jak powinien postąpić sąd, gdy z wniosku o przywrócenie terminu do podjęcia czynności procesowej nie wynika data ustania przyczyny pierwotnej niemożności podjęcia jej w terminie?*

Teza:

Strona, która taki wniosek (o przywrócenie terminu – dop. W.Z.) składa winna zatem wykazać, że czyni to w okresie przed upływem 7 dni od ustania przeszkody do wykonania określonej czynności, a zatem winna także wskazać do kiedy taka przeszkoda trwała i na czym ona polegała, zaś gdyby tego nie ujęła w treści tego wniosku winna być – stosownie do treści art. 120 § 1 k.p.k. – wezwana do usunięcia tego braku formalnego pod rygorem uznania tego pisma za bezskuteczne.

W sytuacji gdy wnioskodawca formalnie nie wskazał w swoim wniosku daty do której istniała taka przeszkoda (...), to obowiązkiem przewodniczącego wydziału było wezwanie go do wykonania tego obowiązku – na podstawie art. 120 § 1 k.p.k. w zw. z art. 126 § 1 k.p.k. ze stosownym rygorem

Z uzasadnienia:

Z uzasadnienia zaskarżonego postanowienia wynika, że podstawą pozostawienia bez rozpoznania wniosku P.G. o przywrócenie terminu do wniesienia kasacji było uznanie, iż wnioskodawca nie wykazał „dlaczego po dniu 27 sierpnia br. uchybił 7-dniowemu terminowi do złożenia wniosku o przywrócenie terminu do złożenia kasacji” (...). Kierując się tym Sąd Apelacyjny w W. uznał także za bezprzedmiotowe rozpoznawanie wniosku o ustanowienie adwokata z urzędu.

W zażaleniu P.G. wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przedstawił swoje argumenty dowodzące błędności tego orzeczenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie jest zasadne, aczkolwiek nie z powodu tych okoliczności, na które powołuje się skarżący. Z treści postanowienia wynika, że podstawą pozostawienia bez rozpoznania wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia kasacji było uznanie, iż skarżący nie wykazał powodów uchybienia 7-dniowemu terminowi po dniu 27 sierpnia 2014 r. Formuła wydanego postanowienia dowodzi, że stwierdzono naruszenie terminu zawitego z art. 126 § 1 k.p.k., a zatem z tego powodu nie rozpoznano tego wniosku merytorycznie.

W doktrynie i orzecznictwie podkreśla się, że warunkiem formalnym wniosku o przywrócenie terminu z art. 126 § 1 k.p.k. jest wykazanie, iż wniosek ten składany jest w terminie 7 dni (termin zawity) od daty ustania przeszkody do dokonania określonej czynności, zaś drugim warunkiem formalnym jest złożenie jednocześnie tego pisma procesowego, co do którego strona uchybiła terminowi [por. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, KPK. Komentarz t. I, Warszawa 1999, s. 536; L. K. Paprzycki (red.), J. Grajewski, S. Steinborn, KPK. Komentarz, Lex/el 2014, teza 3 do art. 126 k.p.k.; postanowienie SN z dnia 27 października 2014 r., V KZ 34/14, Lex nr 1523439]. **Strona, która taki wniosek składa winna zatem wykazać, że czyni to w okresie przed upływem 7 dni od ustania przeszkody do wykonania określonej czynności, a zatem winna także wskazać do kiedy taka przeszkoda trwała i na czym ona polegała, zaś gdyby tego nie ujęła w treści tego wniosku winna być – stosownie do treści art. 120 § 1 k.p.k. – wezwana do usunięcia tego braku formalnego pod rygorem uznania tego pisma za bezskuteczne.** W kontekście tego unormowania stwierdzić należy, że powodem pozostawienia bez rozpoznania wniosku było ustalenie, iż wnioskodawca nie wykazał powodu uchybienia terminu po dniu 27 sierpnia 2014 r. Rzecz jednak w tym, iż rozstrzygnięcie w tej formule mogłoby zapaść tylko wtedy, gdyby bezspornie ustalono uchybienie tego terminu, ale w odniesieniu do przeszkody uniemożliwiającej dotrzymanie terminu do wniesienia kasacji (zob. postanowienie SN z dnia 12 grudnia 2012 r., V KZ 80/12, OSNKW 2013, z.2, poz.18; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2005 r., II KZ 6/05, LEX nr 223231). **Tymczasem Sąd Apelacyjny kwestię tę ujmował w odniesieniu nie do ustania przeszkody, ale w odniesieniu do dnia 27 sierpnia 2014 r., a więc ostatniego dnia do którego zgodnie z ustawą można było wnieść kasację.** Przedmiotem badania nie był zatem ten okres czasu, który winien być relewantny dla ustalenia spełnienia warunku z art. 126 § 1 k.p.k. (7 dni od ustania przeszkody). Co więcej, **w sytuacji gdy wnioskodawca formalnie nie wskazał w swoim wniosku daty do której istniała taka przeszkoda (...), to obowiązkiem przewodniczącego wydziału było wezwanie go do wykonania tego obowiązku – na podstawie art. 120 § 1 k.p.k. w zw. z art. 126 § 1 k.p.k. ze stosownym rygorem. Dopiero zaniechanie wykonania takiego obowiązku lub stwierdzenie na skutek jego wykonania, iż**

wnioskodawca wniosek o przywrócenie terminu złożył po upływie 7 dni od daty, którą traktował za przeszkodę, obligowało przewodniczącego wydziału do wydania stosownego zarządzenia o uznaniu pisma za bezskuteczne (postanowienie o pozostawieniu wniosku bez rozpoznania mogło zostać wydane przez sąd, gdyby taki wniosek został skierowany do rozpoznania). Skoro zatem w toku procedowania oparto się na niewłaściwej analizie przepisu art. 126 § 1 k.p.k., a nadto zaniechano wdrożenia formuły z art. 120 § 1 k.p.k., to konieczne stało się uchylenia zaskarżonego postanowienia w całości, albowiem rozstrzygnięcie co do wniosku o ustanowienie adwokata z urzędu było wynikiem sposobu rozstrzygnięcia co do wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia kasacji (wniosek nie został merytorycznie rozpoznany).

2.6 Postanowienie SN z dnia 16 grudnia 2014 r., sygn. akt V KZ 50/14

Przepisy i problemy: art. 117 § 2 i § 2a k.p.k., art. 27 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (tekst jednolity Dz. U. 2014, poz. 1182

- ✓ *Czy dla usprawiedliwienia niestawiennictwa strony procesowej sąd może żądać od niej zaświadczenia lekarskiego wskazującego m.in. medyczny powód braku możliwości stawiennictwa? Czy ewentualnie takie żądane narusza prawo do ochrony danych wrażliwych?*

Teza:

Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (tekst jednolity Dz. U. 2014, poz. 1182), nie zakazuje sądowi żądania od uczestników postępowania, w tym od osób oskarżonych i skazanych, przedłożenia dokumentów mających obrazować okoliczności, na które osoby te powołują się, w tym zaświadczeń lekarskich o stanie zdrowia. Przepisy tej ustawy nie mają charakteru absolutnego i podlegają ograniczeniom.

W konsekwencji więc uczestnik postępowania nie może sprzeciwiać się przetwarzaniu ani udostępnianiu takich danych, jeśli jest to niezbędne dla prowadzonego postępowania sądowego.

Z uzasadnienia:

(...)

Sąd Okręgowy w K. prawidłowo przyjął, że uchybienie przez skazanego terminowi zawitemu nie nastąpiło z przyczyn od strony niezależnych. Orzeczenie to znajduje pełne podstawy faktyczne i prawne, zaś uzasadnienie zaskarżonego postanowienia zawiera obszernie i trafne argumenty, z powołaniem się na poglądy prawne judykatury. Słusznie Sąd podkreślił, iż stanowisko skazanego, jakoby jego stan zdrowia uniemożliwiał mu podjęcie w terminie czynności związanych ze złożeniem wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku, nie przekonuje.

W pierwszej kolejności trzeba stwierdzić, że Sąd Okręgowy w K. powołując się na treść art. 117 § 2 i § 2a k.p.k., słusznie uznał na rozprawie apelacyjnej w dniu 17 października 2014

roku niestawiennictwo skazanego za nieusprawiedliwione i nie uwzględnił jego wniosku o odroczenie rozprawy. Art. 117 § 2a k.p.k. stanowi bowiem, że usprawiedliwienie niestawiennictwa z powodu choroby oskarżonego, świadków, obrońców, pełnomocników i innych uczestników postępowania, których obecność była obowiązkowa lub którzy wnosili o dopuszczenie do czynności, będąc uprawnionymi do wzięcia w niej udziału, wymaga przedstawienia zaświadczenia potwierdzającego niemożność stawienia się na wezwanie lub zawiadomienie organu prowadzącego postępowanie, wystawionego przez lekarza sądowego. Szczegóły w tym zakresie regulują przepisy ustawy z dnia 15 czerwca 2007 r. o lekarzu sądowym (Dz. U. 2007, Nr 123, poz. 849), natomiast w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 15 stycznia 2008 r. w sprawie wzoru zaświadczenia wystawianego przez lekarza sądowego oraz wzoru rejestru wystawionych zaświadczeń (Dz. U. 2008, Nr 14, poz. 86) określono, jakim warunkom ma odpowiadać zaświadczenie usprawiedliwiająca nieobecność.

Skazany A.P. nie spełnił tego warunku. Ograniczył się jedynie do złożenia w Sądzie pisemnego wniosku o odroczenie rozprawy, z powołaniem się na „chorobę i zły stan zdrowia”, które mu „uniemożliwiają pełną ochronę praw przed Sądem Okręgowym”. W żadnym stopniu nie tylko nie wykazał choroby, ale nawet jej nie uprawdopodobnił, gdyż nie przedłożył ani zaświadczenia lekarza sądowego, ani jakiegokolwiek innego dokumentu potwierdzającego tę okoliczność (k. 136 akt sprawy).

Składając wniosek o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego, skazany co prawda dołączył zaświadczenie lekarskie, ale słusznie Sąd Okręgowy uznał, że nie może ono dowodzić, iż stan zdrowia skazanego stanowił „przyczynę od strony niezależną”, o której mowa w art. 126 § 1 k.p.k. Co do zasady, udokumentowanie choroby usprawiedliwiającej uchybienie terminu może nastąpić w oparciu o zaświadczenie o stanie zdrowia i nie oznacza konieczności przedstawienia zwolnienia lekarskiego wystawionego przez lekarza sądowego, gdyż służy ono zupełnie innym celom.

Z przedłożonego przez skazanego zaświadczenia lekarskiego wynika jedynie, że A.P. w okresie „od 16.10.2014 do 26.10.2014 z powodu choroby winien pozostać w domu” (k. ...). Słusznie zauważył Sąd Okręgowy, iż z tego zaświadczenia bynajmniej nie wynika, jaki w ogóle był stan chorobowy oskarżonego i czy uniemożliwiał on fizycznie oskarżonemu sporządzenie i przesłanie w zawitym terminie 7 dni wniosku o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w K. Należy przypomnieć, że skazany P. we wniosku o przywrócenie terminu podniósł, że w okresie tym cierpiał na „zapalenie oskrzeli powiązane ze złamanym żebrem”, co miałyby potwierdzać w/w zaświadczenie lekarskie (k. ...). Rzecz jednak w tym, iż fakt ten wcale nie wynika z przedłożonego dokumentu. **Oprócz wymienionej wcześniej adnotacji, zaświadczenie lekarskie nie zawiera żadnego wskazania rodzaju choroby oskarżonego, gdyż rubryka - „Rozpoznanie” - nie została wypełniona i porzeczono na umieszczeniu w tym miejscu symbolu „gwiazdek”, równoznacznych ze skreśleniem. Myli się skazany gdy stwierdza, iż Sąd Okręgowy w K. winien wystąpić do lekarza wystawiającego przedmiotowe zaświadczenie o wyjaśnienie ewentualnych wątpliwości. Rzecz bowiem w tym, że **to na skazanym w pierwszej kolejności ciąży obowiązek wykazania faktów, na które powołuje się**. Godzi się też zauważyć, iż z przedłożonego zaświadczenia nie wynika kolejna przesłanka, na którą powołuje się skazany wywodząc, że dokument ten potwierdza jego „niezdolność do pracy oraz zaleca pacjentowi leżenie” (s. 2 zażalenia). Zawarte w zaświadczeniu sformułowanie – „winien pozostać w domu” –**

bynajmniej nie jest tożsame ze stanowiskiem zajęтым przez skazanego. Już tylko dla porządku należy stwierdzić, że nie w każdym przypadku nawet stwierdzenie przez lekarza niezdolności do pracy pacjenta będzie automatycznie usprawiedliwiać każde uchybienie terminowi.

Podkreślić też trzeba, iż Sąd Okręgowy przyjmując, że stan zdrowia skazanego nie mógł stać na przeszkodzie w dochowaniu terminu, trafnie ocenił również okoliczności związane z zachowaniem się A. . Słusznie Sąd nabrał wątpliwości w tym zakresie, mając m.in. na uwadze fakt, iż skazany wniosek o odroczenie rozprawy złożył osobiście w Sądzie Okręgowym w K. w dniu 16 października 2014 r., gdy tymczasem z przedłożonego zaświadczenia lekarskiego wynika, że już w tym dniu z powodu choroby „winien pozostać w domu”. Nasuwa się zatem oczywista konkluzja, że jeśli stan zdrowia skazanego umożliwił mu złożenie wniosku o odroczenie rozprawy, nie mógł stać na przeszkodzie w dochowaniu terminu do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku. Tym bardziej, że skazany został prawidłowo powiadomiony o terminie rozprawy odwoławczej, zaś wysłanie pisma do sądu nie wymaga osobistego działania. Na zakończenie tych rozważań należy dodatkowo zwrócić uwagę, że omawiane zaświadczenie lekarskie również dlatego nie może być uznane za dokument potwierdzający wystąpienie „okoliczności niezależnych od skazanego” w ujęciu art. 126 § 1 k.p.k., iż zostało wydane dopiero w dniu 27 października 2014 r., zaś obejmuje okoliczności mające wystąpić wcześniej. Jakkolwiek fakt ten sam w sobie nie może z góry przemawiać za niewiarygodnością wskazanych w zaświadczeniu okoliczności, to w przedmiotowym przypadku, z uwagi na wskazane wcześniej przesłanki i w powiązaniu z nimi, musi być krytycznie oceniony.

Ponieważ skazany P. w zażaleniu powołuje się na ustawę o ochronie danych osobowych, upatrując w jej przepisach m.in. zakazu żądania przez Sąd zaświadczenia lekarskiego wskazującego dane o stanie zdrowia, to należy stwierdzić, iż jest to całkowicie chybione stanowisko, nie znajdujące oparcia w przepisach prawa. Skrótowno rzecz ujmując trzeba zwrócić uwagę, że tryb usprawiedliwiania nieobecności uczestników postępowania przed sądem, czy też usprawiedliwienia niedotrzymania terminu zawitego, jest regulowany stosownymi przepisami Kodeksu postępowania karnego, w powiązaniu – w zależności od sytuacji – z przepisami w/w ustawy o lekarzu sądowym. **Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (tekst jednolity Dz. U. 2014, poz. 1182), nie zakazuje sądowi żądania od uczestników postępowania, w tym od osób oskarżonych i skazanych, przedłożenia dokumentów mających obrazować okoliczności, na które osoby te powołują się, w tym zaświadczeń lekarskich o stanie zdrowia.** Przepisy tej ustawy nie mają charakteru absolutnego i podlegają ograniczeniom. Jakkolwiek art. 27 ust. 1 wprowadza zasadę zakazu przetwarzania danych wrażliwych, to już art. 27 ust. 2 ustawy wprowadza wyjątki od tych zakazów. Przepis art. 27 ust. 2 pkt 5 tej ustawy upoważnia sąd do przetwarzania wrażliwych danych osobowych w postępowaniu sądowym. Jest bowiem rzeczą oczywistą, że ochrona danych osobowych, w tym powołanie się na zakaz przetwarzania danych wrażliwych z art. 27 ust. 1 ustawy, nie może być przeszkodą do prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd. **W konsekwencji więc uczestnik postępowania nie może sprzeciwiać się przetwarzaniu ani udostępnianiu takich danych, jeśli jest to niezbędne dla prowadzonego postępowania sądowego.**

Mając te okoliczności na uwadze i nie znajdując podstaw do uwzględnienia zażalenia, Sąd Najwyższy orzekł o utrzymaniu w mocy zaskarżonego postanowienia.

(...)

2.7 Wyrok SN z dnia 8 stycznia 2015 r. sygn. akt II KK 203/13

Przepisy i problemy: art. 439 § 1 pkt 2 in principio k.p.k.

- ✓ *W praktyce często zdarzają się procesy, w których sąd rozstrzyga o odpowiedzialności za szereg przestępstw, co do których procedura karna przewiduje odmienne składy sądu. Czy w przypadku, gdy sąd był nieprawidłowo obsadzony w tym znaczeniu, że z uwagi na jeden z czynów zabronionych rozpoznanie sprawy winno nastąpić w innym składzie (np. z udziałem ławników), bezwzględna przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. powoduje konieczność uchylecia całości rozstrzygnięcia (tj. o wszystkich przestępstwach)?*

Teza:

W sprawie złożonej przedmiotowo bezwzględny powód odwoławczy określony w art. 439 § 1 pkt 2 in principio k.p.k. odnosi się tylko do tych części orzeczenia, dla których obsada sądu była nienależyta.

Z uzasadnienia:

(...)

Zamieszczone w kasacjach obrońców skazanych, poza kasacją obrońcy M.F., zarzuty wskazujące na zaistnienie bezwzględnego powodu odwoławczego określonego w art. 439 § 1 pkt 2 in principio k.p.k. wypadało uznać za bezzasadne.

Nie sposób zaprzeczyć, że zagadnienie zasięgu oddziaływania bezwzględnych uchybień w sprawie złożonej przedmiotowo nie pozostawało w jakimś szczególnym zainteresowaniu ani najwyższego organu władzy sądowniczej, ani doktryny. Nie oznacza to jednak, że w literaturze prawniczej kwestia ta uszła w ogóle uwagi. Wystarczy przytoczyć in extenso znamienne wypowiedzi: „W stosowaniu art. 439 k.p.k. z uwagi na prawne konsekwencje, jakie on niesie, należy uwzględniać ratio legis poszczególnych wskazanych podstaw odwoławczych. Nie można bowiem traktować ich jako swoistej gilotyny niszczącej dotychczasowy proces. Należy zatem możliwie ściśle interpretować te podstawy, odnosząc je przy tym – tam, gdzie to możliwe – tylko do tych części rozstrzygnięcia, których dotknęło dane, a wskazane w art. 439 § 1 k.p.k., uchybienie” (zob. T. Grzegorzczak: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2014, tom I, s. 1471). Zacytowany fragment wolno potraktować jako wyraz poglądu wyraźnie dystansującego się od zapatrywań forsowanych przez autorów kasacji.

Przystępując do ustalenia zakresu wpływu bezwzględnej przyczyny odwoławczej w postaci nienależytej obsady sądu w sprawach, w których oskarżonemu zarzuca się popełnienie dwóch lub więcej czynów przestępnych obwarowanych różnymi sankcjami karnymi (niekiedy diametralnie różnymi, gdy jedne czyny są kwalifikowane jako zbrodnie, a drugie jako występki), wypada odwołać się do reguły harmonizowania

kontekstów, według której ustalając znaczenie literalne przepisu, należy brać pod uwagę inne przepisy prawne, wolę ustawodawcy oraz cel regulacji prawnej. Z pola widzenia interpretatora nie powinno zatem ująć, że rozpoznawanie różnych czynów przestępnych zarzucanych oskarżonemu, nawet popełnionych w tym samym okresie, odbywać się może – i wcale nie jest to rzadkością – w odrębnych procesach przed sądami różnego rzędu (niższego i wyższego). Mimo że art. 33 § 2 k.p.k. statuuje zasadę, iż w razie oskarżenia sprawcy o przestępstwa należące do właściwości sądów różnego rzędu sprawę rozpoznaje sąd wyższego rzędu, możliwe jest wyłączenie do odrębnego postępowania spraw o poszczególne czyny (art. 34 § 3 k.p.k.). Wyłączona sprawa rozpoznawana jest w sądzie, który pozostaje – według zasad ogólnych (art. 24, 25, 31 – 32 k.p.k.) – rzeczowo i miejscowo właściwy. W każdej z tych spraw na rozprawach głównych, odbywających się przed sądami różnego rzędu, składy orzekające mogą być inne: albo będzie to skład jednoosobowy (co aktualnie w myśl art. 28 § 1 k.p.k. jest regułą), albo kolegialny (art. 28 § 2 – 4 k.p.k.).

Przedstawionym sytuacjom procesowym nie stoi na przeszkodzie możliwość dokonania przez różne sądy odmiennych ocen materiału dowodowego, bywa że wspólnego dla poszczególnych spraw. Wynikająca z treści art. 8 § 1 k.p.k. zasada samodzielności jurysdykcyjnej sądu karnego – mająca związek już to z zasadą swobodnej oceny dowodów, już to z zasadą niezawisłości sędziowskiej – sprawia, że w każdej ze spraw toczących się przed różnymi sądami, nawet gdy sądy korzystają z tych samych dowodów, dochodzi do samodzielnego kształtowania zarówno faktycznej, jak i prawnej podstawy rozstrzygnięcia.

W świetle przedstawionej argumentacji – zdaniem Sądu Najwyższego – byłoby czymś głęboko nieracjonalnym, sprzecznym z celami postępowania karnego, zwłaszcza z zaleceniem rozstrzygania spraw w rozsądnym terminie (art. 2 § 1 pkt 4 k.p.k.) oraz z zasadą praworządności, gdyby w sprawie obejmującej kilka czynów jednego sprawcy należało unicestwić cały proces tylko dlatego, że co do jednego czynu skład sędziowski był nieodpowiedni. Podobnie zresztą rzecz wygląda w procesie wieloosobowym: bezwzględne przyczyny odwoławcze mogą działać tylko wobec niektórych oskarżonych, gdy dotyczą jedynie niektórych z nich (zob. postanowienie SN z 17 listopada 2004 r., V KK 158/04, OSNKW 2004, z. 11 – 12, poz. 107).

Sumując: w sprawie złożonej przedmiotowo bezwzględny powód odwoławczy określony w art. 439 § 1 pkt 2 in principio k.p.k. odnosi się tylko do tych części orzeczenia, dla których obsada sądu była nienależyta.

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy, trzeba stwierdzić: skoro jednoosobowy skład orzekający w pierwszej instancji nie był właściwy do osądzenia sprawy w zakresie tylko jednego czynu kwalifikowanego przez uprawnionego oskarżyciela jako zbrodnia (art. 28 § 2 k.p.k. wymagał tu składu poszerzonego – 1 sędziego i 2 ławników), ale był jak najbardziej odpowiedni do rozpoznania sprawy w pozostałym zakresie, czyli w odniesieniu do czynów ocenianych jako występki, to teza skarżących o wystąpieniu uchybienia z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. w stosunku do całego procesu wymagała zdecydowanej krytyki.

(...)